

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, L. dwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—

5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej pałoscy

Pieramoha ci bankructwa
polskaj sanacyi?

Užo biazmała try hady kiruje Polščaj tak zw. polskaja sanacyja. Składajecca jana z pry-chilnikaŭ Piłsudskaha, jaki ū traŭni 1926 h. daj-šoŭ da ūłady rewolucyjnym sposabam, skidajučy ūrad prezydenta Wojciechoŭskaha. Šmat chto ta-dy dumaŭ, što woś nareście Piłsudski pryjšoŭ da ūłady z jasnaj i ćwiordaj prahramaj i što nieŭzabawie, pry pomačy swaich ludziej, pačnie prawodzić u Polščy radykalnija reformy na lep-šaje.

Tymčasam prachodzili tydni i miesiacy, a „piłsudčyki“ nijakaj prahramy nie pakazywali. Kali pytalisia ū ich kudy wy jdzicio, jakaja wa-ša meta i prahrama? — dyk jany adkazywali, što Dziadek, h. zn. Piłsudski, usio wiedaje i što tolki čakaje zručnaj časiny, kab swaju prahra-mu ūwiasci ū żywicio. Prajšło adnak dobrych pa-ru hadoŭ — prahramy ni ad Piłsudskaha, ni ad „piłsudčykaŭ“ nia było. Sanacyjnija polskija kru-hi, abapioršysia na starych i užo wyprabawanych sposabach kirawańnia dziaŭżawaj, stupili na sta-ry, pracierty užo ślach endeckaj haspadarčaj nacyjanalnej palityki i kirawali niejaka praz try hady polskim palityčnym karablom pasiarod chwalaŭ uzburańnia hramadzkaŭ żywicia ū dziaŭ-żawie.

Pryhladajučysia da żywicia ciśniecca ū ha-lawu dumka, čamu heta sanacyja, katoraja tak mnoha abiacała, nie mahła wypracawać ułasnej prahramy?

Pryčyn na heta mnoha, my tut wyličać usich nia budziem i pakažym tolki hałoŭnyja.

Pierad usim sam Piłsudski, jak čaławiek wajenny, nia moh dać naležnaha kirunku pols-kamu hramadzkamu j haspadarčamu żywciu. Ušo swajo żywicio i zdaroŭje jon addaŭ na zma-hańnie z worahami Polščy i, jak zmahar, spoŭ-niŭ swaju rolu wielmi dobra. Wykažaŭ wialiki talent arhanizatarski, swajej rewolucyjnej dziej-naścij nahaniaŭ strach na zachwatčykaŭ i hra-bieźnikaŭ Polščy — asabliwa na Rasiejcaŭ i Niemcaŭ, — ale kali pryjšło da budawańnia Polščy i zawodžańnia ū joj hramadzkaŭ i haspadarča-ha ladu, dyk Piłsudski akazaŭsia niepadhatawa-nym. Da hetaj mety jaho nie padhatowili ni ja-ho proślaje żywicio j dziejnaść, ni adumysłowyja studyi i praktyka ū hetym kirunku. Zatym i pra-hramy swajej u hetych sprawach jon mieć nia moh. Ureście staryja hady, a prytym i ciažkaja chwaroba stali na pieraškodzie da padhatoŭki ū kirunku tworčaści j budaŭnictwa dziaŭżawy.

Nie mahli taksama mieć jasnej prahramy i pry-chilniki marš. Piłsudskaha. Bo kab wypra-cawać adnu supolnuju prahramu, treba mieć ćwiordy j jasny pohlad na ūsie palityčnyja, has-padarčyja i hramadzkija sprawy, abo jnakš ka-žučy, treba mieć adnolkawuju j jasnuju ideolo-hiju. Tymčasam u pry-chilnikaŭ marš. Piłsud-skaha hetaj adnolkawaj ideologii nia było i — skažam bolejš, — nie mahło być, bo pry-chilniki he-tyja byli roznaj hramadzkaŭ maści i rožnych pa-hladaŭ. Tam my znachodzim, i zaŭziatych rady-

Wialiki pracent našaha niaščaścia.

Haścinnasć — heta charekteryšćynaja ad-znaka našaha narodu. Zajdziecie kali niebudź u chatu biełaruskaj siamji, — was užo nia wy-puścić, kab nia pryniać „čym chata bahata“. Admaŭlacca nie prabuj, bo nia chopić ani sloŭ admowy, ani siły admowicca.

Heta nie biada i nie niaščaście našaha narodu, a tolki susim swojskaja adznaka bie-laruskaj haścinnasći. Ale celaja biada ū tym, što ūsiałakija našyja haścinnasći, a tymbolš sia-miejnyja ūračystasći: — chrešćbiny, wiasielle i inš., a nawat i chaŭtury — nie adbywajucca biez harelki. Heta jość praŭda i nihto hetamu nie zapiarečyć. Najbiadniejšy haspadar nie zabudziec-ca na takuju ūračystasć prydbać aź niekalki li-traŭ taho, što „paprաuleje humar“ i raspušćaje jazyk, biez čaho takaja „ūračystasć“ — byccam — nia była-b ūračystasćiaj“.

Pjuć našy ludzi i im „wiasioła“. Wykidajuć, jak za płoťt, ciažka zaroblenny hroš, kryŭdziačy sa-mi siabie i swaje siemji. Biadniejšyja hetym ad-birajuć ad swaich dziaćciej časta apošni kusok chleba i dzieci haładajuć za toje, što bački ich-nyja, abduryŭšysia harelkaj, wiasioła prawodzi-li čas. Bahaciejšyja-ž uwažajuć, što jany nia majuć nijakich abawiazkaŭ u adnosinach da dru-hich — biadniejšych, — jak tolki ūpryjamniać sabie čas i taksama „wiesialacca“ harelkaj.

Woś heta i jość najbołšy pracent našaha niaščaścia.

Ludzi kryŭdziacca na biadu i niaščaście, ale pryčyny, z jakich usio heta zło rodzicca i bujna razrastajecca, ludzi byccam nia bačać, i bačyć nia choćać. Pryčyn takich nie adna, ale najbołšaj amal z ich budzie harelka, jakaja nawodzić čaławieka, pieradusim našu moładź, na darohu raspusty, dawodzić jaje da bojkaŭ i ahu-lam pchaje ū abojmy najbołšaha zła, kančajuča-hasia časta samahubstwam. Heta wyniki „wiesia-luchy“ — harelki z boku maralnaha. Nia mien-šaje zło prynosić dla narodu henaja „wiesialu-cha“ i z boku materyjalnaha.

Našy ludzi časta narakajuć na sučasnaŭje materyjalnaje żywicio, jakoje i sapraŭdy jość ciaž-kim: časta niama za što kupić dobraj biełaruskaj

knjžački, wypisać swaju rodnuju biełaruskaju ha-zetu, choć karyść, a nawat nieabchodnasć bieła-ruskaj knjižki i hazety ahułna pryznajecca užo ū biełaruskich siemjach. A kolki adnak wydajuć našy ludzi na henuju aťrutu čaławiečaj dušy — harelku, dyk padličyć nihto nie pastaraŭsia i na heta mała chto žwiartaje ūwahu. Wydatki-ž hety-ja sapraŭdy wialikija.

Nas, Bielarusau, pad Polščaj naličywjecca dwa z haroj miljony. Ličacy ū siarednim pa 7 čaławiek na kožnuju siamju, budzie jakich 300 tysiać biełaruskich siemjaŭ.

Trudna chiba znajści takuju biełaruskaju iamju, jakaja ū praciahu hodu nia kupiła-b sdnaho litra harelki dzieła pryniaćcia ū siabie aaściej, abo na jakojeś świata, jak Wialikdzień, halady, abo na tradycyjnija — dažynki, tałaku, awachodziny i inš. Ličacy pa 5 zł. 45 hr. za adzin litr harelki, naš narod na heta, zdajecca susim tak nieznačajne, ale susim biezpatrebnaŭje i lišniaŭje — wydaŭje ū hod 1.635 tys. zł.

Na ahułny lik našych siemjaŭ možna z peŭnaścij skazać, što ū praciahu hodu ad-bywajecca ū nas nia mienš, jak 25 tys. siamiej-nych ūračystasćiaŭ: wiasielleŭ, chrešćbinaŭ i inš. Biaručy ū siarednim pa 10 litraŭ henaj „wiesia-luchy“ na kožnuju takuju ūračystasć (bywajuć takija, što mała i 100 litraŭ) spatrabujecca 250 tysiać litraŭ harelki, što kaštuje kala 1.365 tys. zł.; rezam z papiarednim — roŭna 3 mil. zł.

Heta tolki padličeńnie wydatku, jaki ūwa-žajecca ū nas za nieabchodny. A kolki-ž narod naš wydaŭje na henuju „wiesialuchu hora“ ū karčmie? Kolki-ž naša moładź wykidaje, jak u bałota, ciažka zapracawanych hrošaj na heny durman na swaich ihyščach? Heny wydatak kali nia bołšy, to peŭnie-ž nia mienšy ad h. zw. sia-miejnaha wydatku na harelku.

Takim čynam my pry swajej materyjalnaj biednasći sami dabrawolna wydajom biezkarysna i, što horš, na swaju ułasnuju škodu nia mienš jak 6 miljonaŭ u hod. I heta tady, kali my Bielarusy pad Polščaj nia majem nawat swajho na-rodnaha banku. Pry dobrym zrazumieńni supol-naha narodnaha żywicia, my mahli-b henyja „ha-

kałaŭ, i demokrataŭ, i abšarnikaŭ, tam bačam tak-ža biurakrataŭ — uradoŭcaŭ i wajakaŭ, jaki-ja adstali užo ad hramadzkaŭ żywicia, addaju-čysia swajej tolki specyjalnasći. Jasna, što ta-kija ludzi adnej i sucelnej prahramy stwaryć nia mohuć. A kali nia mohuć stwaryć pra-hramy, dyk nia mohuć dać i kirunku dla dziaŭżaŭnaha żywicia. Usiej ciapiersniaj „ideolo-hijaj“ h. zw. „Piłsudčykaŭ“, jakaja ich zlučaje ū adno, jość biezhraničnaja česć dla maršałka. Ale kožny wiedaje, što ū praktyčnym żyćci hetaha mała: tut treba abdumanych idejaŭ, ćwiordaj systematyčnasći i kab ludziej lučyła nia hetulki asoba, kolki jasnaŭja j mocnaŭja ideolohija. Usia-ho hetaha ū „piłsudčykaŭ“ niama, dyk u rezul-tacie sanacyjnaja palityka apynułaŭsia ū tupiku: haspadarčaje żywicio stała, ludzi stohnuć pad ciažaram padatkaŭ, bankrutujuć nawat wialikija firmy, bo handal i promysieł spyniajucca, nie-zdawaleńnie raście — słowam i na wioscy i ū horadzie našpiawaje kryzys, heta zn. piera-łom, katory moža strasanuć haspadarčym i pali-tyčnym żywiciom Polščy.

Apošnimi dniami stalisia pieramienny ū ura-dzie. Treba skazać, što pieramianilisia tolki nie-katoryja ludzi, ale nia systema, jakaja pastaro-mu astalaŭsia biaz ćwiordaj i jasnej prahramy, — a heta ničoŭha nowaha nia daść. Ludzi da sanacyi užo źniawierylisia; čakajuć, kali jana pieradaść uładu z niaŭmiełych ruk u bołš adpawiednyja, majučyja kirunak i prahramu. Dyk ciapiet, choć sanacyjnija hazety j trubiać ab swajej pieramo-zie, treba skazać, što hetaj pieramohi niama, bo: 1. pawaha Sejmu pašla addańnia min. Čecho-wiča pad sud Dziaŭżaŭnaha Trybunału, uzrasła niamała, 2. ciapiersni ūrad nia maje prahramy tak, jak i papiaredni i zatym niemahčymie raž-wiazać usich trudnasćiaŭ u dziaŭżawie, asabli-wa haspadarčych i nacyjanalnych, 3. kirawać stracham i ćwiordaj rukoj na doŭhi čas nielha — dyk apošnija padziei ū Polščy świedčać nie ab pieramozie sanacyi, ale ab jejnym bankruc-twie. I heta dzieła taho, što sanacyja apirajecca nie na prahramie j narodzie, ale na aŭtorytecie adnanaje tolki asoby.

rełačnyja" hrošy abiaruńc na kapitał aščadnaści i sarhanizawaŭšy Bielaruski Narodny Bank, pa-
lażyć tudy henyja hrošy, jakija prynosili-b nam
nia škodu, jak heta robić harełka, a dali-b wia-
likuju karyść nia tolki nam samym, ale i celamu
kraju.

Twar haryć ad stydu, što tak pastupaje naś
narod, katory znachodzićca ŭ hetkaj materyjalnaj
biadzie j niedastatku. Inšyja, bahaciejšyja narody,
przykładam u Amerycy, zrazu nieli strašennaje
ahulnaje niaščasćcie, jakoje kryjecca na pohlad
byccam u ničem niawinnaj, a ŭ sutnaści ŭ naj-
bolšaj atrucie narodu—harelcy. Tam nia možna
ani wyrablać, ani pradawać alkoholu. Ničoha
dziŭnaha, što Ameryka jość haloŭnym bankiram
świetu i tam nia majuć paniaćcia ab takim nie-
dastatku, jaki cierpieć naś narod.

Tamu para j nam pakinuć harełku dy ŭży-
ści na ślach żyćcia ćwiordy j ćwiaroży, jaki za-
wiadzie nas da światlejšaj budućyni. Treba zwa-
račywać z bałotnaj darohi na suchuju.

Preć harełka z našaha kraju! J. P.-k.

Z hazet.

„Nasz Przyjaciół” dziwica j sumuje.

U Nr. 15 hazety polskaha duchawienstwa
„Nasz Przyjaciół”, jakoha polskija ksiandy ce-
lými pudami wypisywajuć i raśkidajuć pa-
bielaruskich wioskach, u karespandencyi z Hły-
bokaha żalicca, što Bielarusy-kataliki ŭžo na he-
tulki świadomyja, što pry školnym śpisie pada-
wali swaich dziaciej nie za Palakoŭ, a za Biela-
rusaŭ. „Z sumam mušu adznaćć — piša toj
korespondent, — što niekatoryja naśyja kataliki
z Hłybockaj parachwił nia choćuć siabie przy-
nawać za Palakoŭ... Dziŭlusia ja i sumuju, što
naśyja kataliki, asabliwa z susiedniaj wioski, ja-
kuju nawet duchawienstwa ŭważaje za wielmi
pabożnuju, prypisali swaich dziaciej da biela-
ruskaj narodnaści.”

Tak piša korespondent polskaj hazety. Na
heta my možam skazać, što nam astajecca tolki
ciešycca, što narod naś ŭświadamlajecca, pazna-
je samoha siabie i choćca dla swaich dziećak
rodnaj szkoły. Hetak i być pawinna i na naś
pohlad tut nimać čaho ni sumawać, ni dziwica.
Ale dalej, u tej-ža karespandencyi „Nasz Przy-
jaciół” piša horš: jon zajaŭlaje, što čalawiek,
katory ciešycca z raźwićcia wiery katalickaj, nie
pawinien przyznawacca da bielaruskaści, bo he-
tym chacieŭ-by należyć da sawieckaj Bielarusi,
dzie praśledujuć relihiju.

Tut ŭžo „N. Przyjaciół” napisaŭ sapraŭd-
nuju brydu. Bo ci-ż heta praŭda, što ŭsie Biela-
rusy choćuć iść pad kamandu komunistaŭ?
Ci-ż redakcyja „N. Przyjaciół” nia wiedaje, što
komunisty razahnali śtychami j kulamiotami
Usiebielaruski Żjezd, jaki byŭ sabraŭšysia ŭ
Miensku ŭ 1917 h.? Dyk našto pišać wyraznuju
chłušniu i hetak mocna wyćwarać na Bielarusau?

Z bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Pasiedźańnie Centr. Uradu Biel. Inst.
Hasp. i Kultury adbylosia dnia 14 h. m. Ab-
hawarywalisia sprawy dalšaj pracy Instytutu.
Pastanoŭlena miż inš. z pryčyny nadchodzących
3-cich uhodkaŭ śmierci Kaz. Swajaka (ks. K.
Stepowiča) zładzić u rodzišcy jahonym u *Kluš-
čanach* žalobnaje nabaženstwa i akademiju dnia
6-ha traŭnia (maja) s. h.

Pasiedźańnie Wilenskaha Hurtka B.I.H.
i K. adbylosia 14 h. m. Razhladany byli arha-
nizacyjnyja sprawy Hurtka i abhawarywalisia pla-
ny pracy na budućyniu.

Nowyja kniżki. U hetym tydni wyšli z dru-
ku ŭ wydawiećwie „B. Kr.”: 1. brašurka Al. Stepowi-
ča „*Bielarusy j dziaŭžaŭnaja niezaležnaść*”. Bra-
šurka kaštuje 20 hr., 2. *Prahrama i Statut Biela-
ruskaj Chryścijanskaj Demokracji (B.Ch.D.)*.
Haloŭny skłał u Biel. Kniharni „Pahonia”—Wil-
nia, Zawalnia 7.

Z Radawaj Bielarusi.

Melioracyja bałot. Jak padaje „Sawiecka-
ja Bielarus”, u praciahu minulaŭ hodu na te-
rytoryi BSR. było zmeliorawana 27.000 ha. ba-
łot. U hetym hodzie na melioracyju asyhnawa-
na 3.248 tys. rubloŭ. Pry hetaj pracy budzie
pracawać kala 9.000 ludziej.

Z ukrainskaha żyćcia.

(a.) PAD POLŠČAJ.

Ukrainskaja „Ridna Škola” i adnosiny
da jaje ŭkrainskich emihrańtaŭ u Amerycy.
Ukraincy majuć T-wa „Ridna Škola”, katoraje
pašyraje ukrainskaje nacyjanalnaje školnictwa.
Hramadźianstwa ŭkrainskaje, rozumiejuć pat-
rebu rodnaj szkoły, nie škaduje na hetu sprawu
ciażka zapracawanaha hraša i jak u kraj, tak
i na emihracyi, pieraważna ŭ Amerycy, wielmi
prychilna na hetu sprawu adklikajecca i skła-
daje składki. U Amerycy sarhanizawałasia Delehatura
„Ridnaj školy” i pačala prawodzić swaju dzie-
lnaść siarod ukrainskaj emihracyi u Amerycy. U
hetym hodzie Delehatura ŭ Zł. Št. Ameryki sa-
brała dla „Ridnaj školy” 8.923 dalaraŭ. U mi-
nułym hodzie T-wa „Ridnaj Školy” atrymała z
zahranicy ad swaich emihrańtaŭ dapamohu u
sumie 10.212 zł., a u hetym hodzie 53.339 zł.

Jak bačym siarod ukrainskaha hramadźian-
stwa achwiarnaść na rodnuju szkołu raście. —
A ŭ nas?

„Nie pakidajcie mowy našaj bielaruskaj,
kab nia umierli...”

Maciej Buračok

Z niezaležnaj Litwy.

Pakt Litwinawa podpisaŭ u Maskwie ad
imia litoŭskaha ŭradu litoŭski pasol na S.S.R.R.
J. Bałtrušajtis.

Pamiatnik kniazia Vitaŭtu, z pryčyny
500 h. ad jaho śmierci, budzie pastaŭleny ŭ Koŭ-
nie na Vitaŭtawaj hary. Heta budzie pamiatnik-wia-
likan. U suwiazj z hetym jubilejem wypuskajucca
specyjalnyja paštowyja znački.

Sud nad Centr. Kamit. Komunistyčnaj
Partyji ŭ Litwie adbudziecca ŭ Kowienskim Wa-
jennym sudzie 5 traŭnia

Z Polšcy.

Hazetnyja artykuły, adkrytyja pišmy i
nowy ŭrad u Polšcy. Pašla wiadamaha hazet-
naha artykułu marš. Piłsudzkaha, żjawiŭsia ŭ pol-
skich hazetach artykuł p. n. „*Niekalki ŭwab da
parlamentarnaj pracy ŭ Polšcy*” premjera prof.
Bartela, ŭ jakim aŭtor choćca wyjawić, što jon ni-
koli nia wystupaŭ suproć parlamentaryzmu, jak
takoha, ale zaŭsiody adnosiŭsia wielmi krytyčna
da samych pasłoŭ, mohucych i majućcych prawa
brać słowa nawet u takich sprawach, jakich, by-
cam, susiom nie rozumiejuć.

Što da apošniaha incydentu z min. Čecho-
wičam, dyk takoj pastanoŭkaj sprawy Sojm ani
krychu nie prysłużyłsia parlamentaryzmu. Pra-
wilna *Sojm pawinien być, pawodle swajej
papiaredniaj pastanowy, damahacca pradstaŭ-
leńnia dadatkowych kredytaŭ, a kali-b urad
betaha nie zrabiŭ, dyk wynieści pastano-
wu niedawierzyja celamu ŭradu*. Ciapier, kali
Dziaŭžaŭny Trybunał apraŭdaje min. Čechowiča,
Sojm budzie musić pryniać heta da wiadama.
Pry kancy artykułu Bartel zajaŭlaje, što marš.
Piłsudski ad pačatku paŭstańnia Polšcy, aź da
apošnich časoŭ zaŭsiody dawaŭ mahčymaść dla
ŭhruntawańnia zdarowaha parlamentaryzmu ŭ Pol-
šcy. Čto ŭ hetym rozumieje maršałka inakš, toj
jaho susim nia znaje.

Piśmo marš. Sojmu. Nawiazywajućcy na
artykuł prof. Bartela, marš. Sojmu Dašynski
apublikawaŭ swoj adkryty list da padaŭšahasia ŭ
adstaŭku premjera Bartela. Marš. Dašynski ŭ
swaim adkrytym liście śćwiardźaje, što „stałasia
u Polšcy prywyčkaj, što pašla ŭradawaha spy-
nieńnia koźnaj sesii Sojmu, nad haławoj jahonaj
i ŭsich pasłoŭ pačynaje hulać jakajaś orhijastyč-
naja bura abrazy, u swajej żorstkaści najbołš
dzikich paraŭnańniaŭ, angažujucca ŭsie časopisi,
kab źniewažali sojmowych pasłoŭ, jak zdradni-
kaŭ, łotraŭ, idyjotaŭ horšych ad kryminalistaŭ
i b. d.”

Pytajućcy sam siabie, što heta moža znaćć,
marš. Dašynski prychodzić da prakanańnia, što
heta „teoryja strašnaha ŭ swaim sposobie wycha-
wańnia parlamentu i polskaha narodu”. Dalej

Ul. Kazłoŭščyk.

Bielaruskija narodnyja pieśni z Sakolskaha pa- wietu.

(Praciah, hladzi „B. Kr.” Nr. 15).

5. Na poli wiarba.

Na poli wiarba,
pad jeju wada:
tam stajała dziaŭčynaŭka*)
kрасna j małada.

Dziaŭčyna maja,
napoj mnie kania.
Ja ni budu kania paic
— ni žana twaja.

Chocia-ż ni žana,
ali serdejko,
daj-že, daj-že kaniu wade
choć wiadzierajko.

Konik wodu pje,
kapytami bje,
ściaražysia, dziaŭčynaŭka
bo jon cie zabje.

Choć zamierajecca,
ali nie uderyć:
prawa ruka, złoty pierścień
minie abaronić.

*) Apošnja dwa radki skroź paŭtarajucca.

6. Čom ty, konik, wade ni pješ?

(Melodyja, jak „Piecie ludzi harelicu Nr. 4.)

Čom ty, konik, wade ni pješ?

ci dorožku čuješ?

Čom ty, synku, Jasiuleńku,

ŭ domu ni načuješ?

A jak-ža-ż mnie, maja maci,

ŭ domu načawaci?

Paściel bieła, ściana niema,

nie z kim razmaŭlaci.

Ważmi synku, Jasiuleńku,

kania waranoha,

wiadzi jaho da stajenki,

hawary da jaho.

Ja da jaho i hawaru,

a jon nie haworyć,

jak zdumaju pra dziaŭčynu

— duša-serca balić.

Pakiń synku, Jasiuleńku,

ab dziaŭčyni dumać,

a jak ŭwojdziesz da chatańki

dumaj pra swaju mać.

7. Addała maci.

Addała maci, addała maci

ad sie daleko:

za bory-lasy, za ciomna moro,

za bystry Dunaj.

Za bory-lasy, za ciomna moro

za bystry Dunaj.

Jak addawała ta przykazała:

Siem let nie bywaj.

Jak ja wiarnusia siwaj ziaziulkaj,

prylaču da was;

prylaču, siadu ŭ wiśniowym sadu,

budu ja kawać.

Nie kuj, zlazikulka, nie kuj, rodnienka,

laci ty u las;

prydzie slatronka, prydzie rodnienka,

paprosim da nas.

Praz boru laciela, praz bor laciela,

kalinu jela,

to ŭ swaje matki, to ŭ swaje rodnaj

haćcinu mieła.

Praz Dunaj laciela praz Dunaj laciela

wadzicu piła;

to ŭ swaje matki, to ŭ swaje rodnaj

ŭ haćcini była.

8. Sasna maja, sasna.

Sasna maja, sasna,

našto-ż ty wyrasła?

Jak ja na cie hlanu, **)

to mnie serca tosknie.

Oj zluju ja, zluju,

na swaju matulu,

našto mnie addała

zamuż maładuju.

Ani ja da rodu,

ani rod da mianie;

puści, Jasiuleńku,

da radziny maje.

Ja sam nie pajedu

i cbie nie pušča,

bo buduć pytaci

ci charaše ŭ chaci.

**) Apošnja dwa radki skroź paŭtarajucca.

marš. Dašynski ścwiardža, što prad hałasawańniem nad budžetam na 1929/30 h. źjawiŭsia ŭ sojmawych kuluarach wysoki palityčny ŭradowiec, dyrektar departamentu i *zaklikaŭ pasłoŭ, swaich pryjacielaŭ z dwuch partyjaŭ, kab nia stabił ŭ apazycyjnaści i hałasawali prociŭ budžetu.* Śmat pasłoŭ z hrupaŭ zbliżanych da ŭradu tak-ža zaklikali, byccam dzieła ratawańnia honaru, hałasawać prociŭ budžetu. A kab tak stałasja, što Sojm adkynuŭ-by budžet, dyk marš. Dašynski wie-
daje, što ŭsia zbliżanaja da ŭradu presa nakinu-
łasja-b na Sojm za jaho „prociŭdziaŭnuju pa-
lityku“. Što datyčycca addańnia min. Čechowiča
pad sud Dziaŭžaŭnaha Trybunału — marš. Da-
šynski dakazwaje, što chto jak chto, a premjer
Bartel mieŭ mahčymaść nie dapaścić da abwi-
nawaćnia min. Čechowiča, padajućy ŭ Sojm
zakon ab datatkowych kredytach. Ale jon prem.
B. hetaha nie zrabiŭ. Čamu? Ab hetym znaje
jon sam, jak znajuć i ŭsie.

Dalej piša marš. Dašynski — p. Bartel du-
maje, što pryčynaj jahonaj adstaŭki jość palityka
Sojmu, ale jon (p. B.) wielmi mylajecca, bo adsunuć
jaho chacieli sami ŭradawyja kruhi ŭžo blizu hod
tamu nazad, pačaušy ad taho, kali chacieli
jaho zrabić marš. Sojmu i kančajućy natym, ka-
li chacieli durućyć jamu dyrektarstwa banku.
Swoj list marš. Dašynski kančaje pachwaŭaj dla
polskaha narodu i jaho pradstaŭnikoŭ, Sojmu,
jaki, pawodle dumki p. marš. D., jość ciarpliwy
i zroŭnaważany.

Nowy ŭrad. Pašla doŭhich naradaŭ i kon-
ferencyjaŭ uradowych kruhoŭ 14 h. m. utwaryŭ-
sia nowy ŭrad, jaki ŭ swaim składzie wyhladaje
hetak: premjer ministraŭ — dr. K. Świtalski,
ministr unutranych spraŭ — hien. Sławoj Felicjan
Składkoŭski, min. zahraničnych spraŭ — A. Za-
leski, min. wajskowych spraŭ — marš. J. Piłsud-
ski, min. sprawiadliwaści — S. Car, min. aświe-
ty — S. Čerwiński, min. ziemirolubstwa — K.
Niezabytoŭski, min. promysłu i handlu inż. A.
Kwiatkoŭski, min. kamunikacyj — inż. A. Kühn,
min. pracy i hramadzkiej apieki — pałk. A. Pry-
stor, min. publičnych rabot — inż. A. Moračeŭ-
ski, min. ziamielnaj reformy — dr. W. Staniewi-
cz, min. pošt i telehrafu — pałk. inż. J. Boerner,
kiraŭnik min. skarbu — pałk. J. Matušeŭski.

Prahramowaj źmieny ŭ hetym składzie no-
waha ŭradu niamaj, tolki ŭ skład jahony ŭwajšo
jśće troch wajakaŭ. Heta značyć, što i dalej pa-
šyrajucca ŭpływy ŭ uradzie h. zw. „hrupy pałkoŭ-
nikaŭ“.

Nowy ŭrad p. Świtalskaha jość lohičnym
nastupstwam apošniaj deklaracyi marš. Piłsud-
skaha.

**Raźwitańnie marš. Piłsudskaha z prem.
Bartelam.** „Niachaj zhinuć twaje nerwy, niachaj
zhinuć twaje nyrki“. Pašla farmalnaj adstaŭki
ŭradu Bartela i farmalnaha ŭtwareńnia nowaha
ŭradu Świtalskaha, marš. Piłsudski zaprasiu ŭ

Z zahraničny.

Ihra ŭ razbrajeńnie.

U Ženewu (Šwajcaryja) źjechalisia prad-
staŭniki ŭwarużanych dziaŭžaŭ na pasiedžań-
nie kamisii dzieła padhatoŭki da konferencyi
ab razbrajeńni. Charakternym źjawiščam jość toje,
što tyja dziaŭžaŭy, katoryja najhałasniej haworać
ab razbrajeńni, adnačasna zbrojacca jakmaha.
Dyk trudna spadziawacca, kab tyja, jakija sami
zbrojacca, wyniešli pastanowu razbrajeńnia.

U sekretaryjacie Lihi Narodaŭ ŭžo pačalasja
padhatoŭka dzieła ŭnarmawańnia spraŭ narod-
nych mienšaściami. U hetaj sprawie mnohija
dziaŭžaŭy ŭžo pašpiašylisia padać swaje prajek-
ty. U liku hetych dziaŭžaŭy zlażyli swaje prajek-
ty Niamiečyŭna i Polšča.

U Meksyky, pašla raspačaćcia prezyden-
tam Calles-am praśledawańnia chryścijan-katali-
koŭ, aŭ da siańniašnich dzion niamaj supakoju.
Ciapier Meksyky maje aŭ dwuch prezydentaŭ, bo
hałoŭny kamandzier paŭstancaŭ abjawiŭ siabie
taksama prezydentam dŭwuch meksykanskich
prawincyjaŭ. Na prezydenta Meksyki ŭ hetym
miesiacy byŭ dakanany bombawy napad, ale nia
udaŭsia. Palicyja wiadzie śledztwa, dahetul ad-
nak biez rezultataŭ.

Čechasławacžyna zawodzić załatuju wa-
lutu i adpawiedny zakon pieradasca chutka
ŭ parlament na začwierdžańnie.

U Prazie českej adbywałasja konferencyja
wykanaŭčaha Kamitetu Mižnarodnaj Federacyi
Žurnalistaŭ. Konferencyja heta končyłasja 7 h. m.

Zi. Št. Ameryki da hetaj pary nie pryz-
najuć bałšawickaj ŭłady u S.S.R.R. Ciapier, jak
padajuć hazety, ŭłady Zi. Št. byccam dumajuć
ab pryznańni S.S.R.R. Z hetaha widać, što i
amerykanski kapitał šukaje sabie rynkaŭ, a bał-
šawiki jakraz, majućy wialiki rynek, nia majuć
kapitału. Woś heta i dziei na zbližeńnie Zi. Št.
z S.S.R.R.

Belweder na herbatu prof. Bartela, usich učasni-
kaŭ jahonaha ŭradu i premjera Świtalskaha z
usimi ministrami. U časie herbaty Piłsudski źwiar-
nuŭsia da prof. Bartela z raźwitalnaj pramowaj
u jakoj padkreśliŭ jahonyja zasłuhi prad dziaŭ-
žaŭaj. U kancy pramoŭca-Piłsudski miż inš. skazaŭ:
„wyjaždžaješ dzieła ratawańnia twajho zdaroža
twaich nyrak... Azdarawieŭšy wierniešsia da nas
jak swoj, jak kaleha. Niachaj zhinuć twaje ner-
wy, niachaj zhinuć twaje nyrki“.

U adkaz na heta prof. Bartel zajaŭ ŭ —
„Nasampierad najserdačniej, z celaj duży,
dziakuju za henyja słowy marš. Piłsudskaha“.
Dalej prof. Bartel wykazaŭ swaju zaŭsiłodnuju
wiernaść marš. Piłsudskamu.



BIELARUSKIJA I UKRAINSKIJA SPRAWY Ŭ ANHIELSKIM PARLAMENCIE.

Biełaruskija i ŭkraińskijskie sprawy ŭžo ma-
juć niemałoje značeńnie i ŭ ahułnym palityčnym
žyćci Eŭropy.

U anhielskim parlamencie, u pałowie min-
m-ca, u časie hutarki ab zahraničnaj palitycy
Anhlii, pałpałkoŭnik Malone zapytaŭsia ŭ mi-
nistra zahraničnych spraŭ Čemberlena, ci pawod-
le 12-ha art. dahaworaŭ ab nacyjanalnych mien-
šaściah hatowy jon, jak siabra Rady Lihi Nacyj,
z uwah na abchodžańnie Palakoŭ z biełaruskaj
i ŭkraiŭskaj nac. mienšaściami, źwiarnuć uwahu
Rady Lihi na hwačaćnie prawoŭ hetych mien-
šaściami i ci zachoča jon spryčynicca da taho,
kab na budućyniu hwarancyi prawoŭ nac. mien-
šaściami datrymoŭwalisia?

Min. Čemberlen na heta zajaŭiŭ, što jon
nia jość pryhatawany kab zrazu zhadzicca z
čwierdžańniem i razhledzić usie wiestki, jakija
pałpałkoŭnik Malone padaŭ.

U adkaz na nastupnaje pytańnie pałk.
Malone-a, ci nia jość faktam, što mienšaści nia-
mieckija i wuharskija adpawiedna baroniacca
adnosnymi ŭradami, tady jak mienšaści biełarus-
kaja i ŭkraiŭskaja nia majuć siły dla swajej aba-
rony i ci nia było-b mahčymym prad sklikań-
niem konferencyi zažadać raportu ad pałk. W.
Brytanii ŭ Wařawie? — ministr Čemberlen
zajaŭiŭ, što nia bačyć patreby parušać hetaj
sprawy ciapier. Kali-ž paważany interpelant
(pałk. Malone) pradlażyŭ-by jakijaś fakty,
tady ich razhledziŭ-by.

Praŭnyja parady.

J. Sumlennamu.

Pytańnie: U 1914 h. moj bačka zastaŭnym spo-
sabam kupiŭ ziamlu, h. zn. kali-b ŭlaśnik — pradawiec
zachacieŭ jaje zabrać, pawinien byŭ-by źwiarnuć hrošy
ŭ dubalt. Bačka moj pamior. Ciapier heny pradawiec cho-
ča adabrać ad mianie hetu ziamlu. Ci moža heta jon
zrabić i ci mahu ja začwierdzić henu ziamlu za saboj?

Adkaz: Pawodle dahaworu zrabić jon moža ŭsio.
h. zn. źwiarnuć Wam u dubalt hrošy i zabrać ziamlu.
Što datyča budynkaŭ, dyk jany aśtanucca Wašy, kali
niamaj tam u dahawory jakich niebudź zaścioroh u hetaj
sprawie.

Kab začwierdzić henuju ziamlu, jak ŭłasnaść, treba
zhody taho pradawca.

Papraŭka.

U Nr. 5 s. h. našaj hazety źmieščana była kore-
spandencyja z Świrydawic. Smarhonskaj hm. pad zaha-
loŭkam „Razbudzilisja“, u jakoj skazana, što wuŭcyiel
Paranski jość „cierazmierny pakłoŭnik „Šklannoha boha“.
Pašla datatkowaha wyjaśniennia adnak akazałasja, što
redakcyja „B. K.“ ab hetaj sprawie painfarmawana była
pamyłkowa. Heta ścwiardžajem i mimawolnuju źniawahu
p. Paranskaha adklikajem.

Redakcyja.

Bo buduć pytaci
ci charaše ŭ chaci,
ci żywa, zdarowa,
ci charaše ŭ doma.

Jak buduć pytaci
budu tak kazaci:
oj żywa, zdarowa
i charaše ŭ doma.

Była rusa kasa —
wyrwaŭ da wałasja.
Chwartuśak siwieńki
ad śłozak makreńki.

9. A u łuzi dźwie kaliny.

(Melodyja jak „Piecie ludzi harelicu“ Nr. 4.)

A u łuzi dźwie kaliny,
a treciaja sasna,
ni dla cibie, moj Jasiulku,
ja ŭ matki wyrasła.

Oj wyrasła, oj wyrasła,
jak ryba ŭ Dunaju.
Ja z taboju, moj Jasiulku,
woliki haniaju.

Wałe maje, piarestyja,
ciotki paławyja,
žanu ja was darohaju,
kali wy sytyja.

Žanu ja was darohaju,
awiečki druhoju,
a ja swaho Jasiuleńka
pa šapcy paznaju:

Jaho šapka atłasowa,
a kwiecie rużowa,
sam bielawy, ŭłos kudrawy,
scichieńka haworyć.

10. Zdrada, zdrada.

Zdrada, zdrada,
Sinie wočki, zdrada,
Čamu-ž ŭ cibie, Jasiulku,
nie praŭda, čamu-ž, u cibie?

Učora kazaŭ
da ślubańku staci —
dziś pajechaŭ druhoji
šukaci, dziś pajechaŭ.

Ni jedź, ni jedź,
Jasiulku ad minie,
bo nie znajdzieš lepšaji
nad minie, bo nie znajdzieš.

A choć znajdzieš
nad minie piakniejšy,
to nie znajdzieš nad minie
milejšy, to ni znajdzieš.

A choć znajdzieš
da karčme achwoču,
to nie znajdzieš nad minie
raboču, to nie znajdzieš.

A choć znajdzieš
z koŭmi i z wałami,
to ni znajdzieš z čornymi
brywami, to ni znajdzieš.

Ni jedź, ni jedź,
Jasiulku, ad minie,
a chto-ž tabie kašulu
wymyje, a chto-ž tabie?
A na poli bystry
Dunaj pływie, to
jon dla mnie kašulu
wymyje, to jon dla mnie.

Ni jedź, ni jedź,
Jasiulku, ad minie.
A chto-ž tabie hałoŭcy
pajišča, a chto-ž tabie?

U ciomnym lesie
saławiejko šwišča,
to jon dla mnie ŭ hałoŭcy
pajišča, to jon dla mnie.

Ni jedź, ni jedź,
Jasiulku, ad minie.
A chto-ž tabie hałoŭku
spałošča, a chto-ž tabie?

Na padworju
dromny doždzyk chwošča,
to jon dla mnie hałoŭku
spałošča, to jon dla mnie.

Ni jedź, ni jedź,
Jasiulku, ad minie.
A chto-ž tabie wiačeru
zhatuje, a chto-ž tabie?
U ciomnym lesie
ziaziuleńka kuje,
to jana mnie wiačeru
zhatuje, to jana mnie.

Ni jedź, ni jedź,
Jasiulku, ad minie.
A chto-ž tabie paścielku
paściera, a chto-ž tabie?
A u łuzi trawa
pakošana, tam dla
minie paścier paścier-
lena tam dla minie

(d. b.)

Ab haspadarcy.

(„v“ czytająca jak „w“).

Jaśce ab siaubovym nasieñni.

Spasiarod vymohaŭ, jakija kładucca na dobraje nasieñnie, jość i zdarovaść nasieñnia. Reč susiom zrazumiełaja, što z zdarovaha tolki nasieñnia moŭa vyraści zdarovaja j dobra raźvitaŭa raścina. Na vialiki žal daloka jśce nie zaŭsiody žviartaje naś haspadar na heta naleŭnuju ŭvahu, tamu j uradŭai ŭ nas — mienś čym niezajzdrosnyja.

Siaubovaje nasieñnie nikoli amal nia byvaje susiom zdarovym: adno bolś, druhoje mienś, ale zaŭsiody na niešta niedamahaje. Chvarobaŭ nasieñnia jość wielmi ŭmat, tolki nia ŭsie jany byvajuć adnolkava niebiaśpiečny. Pierad siauboj jaryny (aŭsa, jačmieniu) varta dzieła taho ŭspomnić ab chvarobie z rodu *Ustilago*, jakaja roŭnym čynam napadaŭe jačmieniu (*Ustilago hordei*), avlos (*Ustilago avenae*) i pśanicu (*Ustilago tritici*). Jość dva vidy chvaroby *Ustilago*: suchi i mokry. Abodva vidy niebiazpečny i siaubovaje nasieñnie treba zaŭsiody ad hetaje chvaroby lačyć. Robićca heta t. zv. *bajcavañniem*, ab čym uŭžo „Bieł. Krynica“ raz piśała (hladzi „B. Kr.“ Nr. 35 za 1927 h.). Bajcavañniem zatravajucca zarodki chvaroby i ziernie, pazbaŭlenaje hetych zarodkaŭ, dobra paśła ŭschodzić i raźvivajucca. Jak mnoha jość chvarobaŭ, tak mnoha jość i zatravajuccyich ich srodkaŭ abarony. Adny z hetych srodkaŭ bolś, inšyja — mienś prostyja. Najpraściejśym z usich amal budzie formalin. Dastać jaho niaciazka ŭ aptečnych składach, hdzie pradajucca jon zvyčajna raźviedzienny, 40 procentny, u butelkach. Abchodŭaŭnie z formalinam davoli prostaje:

Adna čečvierć litra (butelki) 40 procentnaŭa formalinu raspuścicca ŭ 100 litrach vady. U hetu vadu (1/4 prac. formalin) u čystaj sudzinie (bočka, cebar) namočyvajucca siaubovaje nasieñnie (najlepś u hustym kośyku) na 15—20 minut. Treba pry hetym hladzić, kab vada pranykła ŭsiody skroź nasieñnie: tamu treba zamočanaŭe nasieñnie pieramieśyvać. Usio śmiaćcio j samyja navat ziarniaty ŭspłyŭŭyja pry hetym navierch, treba sabrać i spalić, bo ŭ ich tojacca imienna zarodki chvaroby, suproć jakoj zmahajemśia. Pa naznačany m časie nasieñnie z vady vybirajucca, nad tej-ŭa sudzinoj pratravajucca niejki čas, kab adkapala i paśła raźściłajucca cieńkim płastam, najlepś na čystych pościelkach, za vietram (u humnie na taku), kab absochła.

Kab nasieñnie chutčej i lepś absychała, jaho treba pieravaračyvać dzieraŭlanymi łapatami, zmočanyimi pierad tym u tej-ŭa samaj vadzie, hdzie mačyłaśia pierad tym i zboŭŭa.

Usia heta čynnaść zatravaiŭnia chvarobnych zarodkaŭ u zboŭŭy — uschodliwaści samoha zboŭŭa heta nia ŭškodzić — nazyvajucca *bajcavañniem*. Kali-b bajcavanaha nasieñnia było hetulki, što pry pieravaračyvañni jaho treba bylo-b chadzić pa samym zboŭŭy, dyk rabić heta treba nahoj abo abutaj u niešta miahkaje, abo susiom bosaj. Jak tolki zboŭŭa hetak bajcavanaŭe absochnie, jaho moŭna uŭžo, a navat treba, biezadkłađna sieić. Miaški, u katoryja ssypajucca bajcavanaŭe nasieñnie, a taksama j łubki, ci niešta inšaje, z čaho nasieñnie siećca, musiać być pierad nasypañniem tudy bajcavanaha nasieñnia taksama „bajcavany“: u pracuñnym wypadku azdaroŭlenaje nasieñnie mahło-b uznoŭ zarazicca chvarobaj.

U adzin i toj-ŭa rastvor formalinu moŭna zatoplivać niekalki porcyj nasieñnia za saboj tak doŭha, pakul hety rastvor całkom zakryvaje ŭsio nasieñnie. Zatoje treba staracca, kab rastvor formalinu zaŭsiody byŭ świeŭy j nie stajaŭ biaz ŭżytku. U pracuñnym razie haz formalinu, formaldehyd (CH₂O) z rastvoru ŭlatučycca i bajcavañnie ŭ im nia było-b ničoha vartym.

Apisany sposab bajcavañnia važny proci mokramu (maŭlavamu) *Ustilago*. Proci suchomu — formalin nie pamahaje: pamahaje suproć hetaha tolki bajcavañnie *haračaj vadoj*. Nasieñnie nasypicca nasampierś u vadu nahretuju na 30° C i pratravajucca tam 4 hadziny. Paśła toje samaje nasieñnie (ŭ kośyku, ci zvyčajnym miašku) pahruzicca jśce ŭ druhoju sudzinu z vadoj nahretaj na 52° C, na praciah 10-ci minut. Varunkam dobraha vyniku bajcavañnia jość datrymañnie ciapłyni 50° C u praciahu celych 10-ci minut. Suśeñnie j siauba, jak pry papierednim bajcavañni. Inŭ. Ad. Klimovič.

D A N A S P I Š U Ć.

„CYRULIK Z... SWIRYDAWIČ“.

w. Alaŭonki, Smarhonskaj hm. Wialikdzień z usich ŭiatkoŭ na biełaruskaj wioscy ŭiatkujucca badaj što najbolś uračysta. Naša wioska ŭ hetym wyniatku nia robić. I choć sialetnija wialikodnyja ŭiatki byli niejak chutčej padobny da Kalad, čymsia da Wialikadnia, to-ŭ ludzi naŭy adnak spatykali ich z niamienśaj radaściu j nadziejaj, čym zaŭsiody. Hetki nastroj i niapoŭnuju ŭwiadomaść našaha sialanstwa zachacielaśia wykarystać dla swaich metaŭ miascowym, a pieradusim pryjazdnym Palakom, jakija pastanawili zrabić u nas na Wialikdzień polskaje pradstaŭleñnie. I zrabili... Stawić mielisia „Cyrulik ze zwierzynca“, a wyjšła „Cyrulik z... Świrydawičaŭ“. Stałaśia heta woś jak:

Na pradstaŭleñnie, zahadzia i z wialikaj „pompaj“ abwieśćanaŭe, sabraŭśia niaznačny lik ludziej: chacieli pabačyć „štuku“, z katoraj mała što ŭdałosia sialanam i zrazumieć, bo adyhrana jana była ŭ čuŭoj dla nas polskaj mowie. Jakim paśpiecham „štuka“ karystałaśia, chaj ŭwiedyć taja hrabowaja ciśynia, jakaja panawała na sali, zamiast aplodysmentaŭ (wopleskaŭ). Pa pradstaŭleñni mielisia adbycca „zabawa taneczna“, jakaja tolki j wabiła sabraŭśiŭśia publiku, „Zabawa“ adnak abiacaŭa nia adbyłaśia, bo kiraŭniki, jakija hetu wiečarynu j „zabawu“ ładzili, zaraz-ŭa pa pradstaŭleñni, sabraŭśy hrośy, sa ŭsioj swajej suitaj (switaj) pajechali da chaty ŭ Świrydawičy, nie zapłaciŭśy, jak było abiacaŭa, sielaninu ani za humno, ŭ katorym było pradstaŭleñnie, ani za chatu, u jakoj mielisia adbycca tancy. Apośni (haspadar chaty) bačacy hetkija z im abychođŭaŭni nadta padobnyja da aŭkanstwa, wyhnaŭ z chaty moładŭ sabraŭśiŭśia tancawać...

Hetak skončyŭśia hastral niaprośanyh haściej, katory, bolś čym peŭna, uŭžo bolś nie paŭtorycca. Moładŭ naša pawinna była-b z hetaha ŭreście ŭziać naleŭnuju nawuku i zamiast dawać hrośy na čuŭuju „zabawu“, ładzić jaje lepś samym tak, jak heta robić moładŭ z ŭwiedlejšych wiosak u wakolicy. Na heta treba załaŭyć u ślabie hurtok Bieł. Inst. Hasp. i Kultury i ładzić swaje *biełaruskija* wiečaryny. Takim čynam swoj hroś wydany na zabawu nia to što nie zmarnujucca, ale swajej rodnej sprawie pamoŭa. A akramia toho, ničto uŭžo nad nami bolś hetak złośna nie zaśmiajucca, jak zaśmiajaŭśia „Cyrulik z... Świrydawičaŭ“. Sielanin.

FALŠAWAÑNIE PRAŭDY.

Siwica, Bienickaj hminy, Maładečanskaha pawietu. U paławinie lutaha s. h. u naŭsich wioskach polskija wučyciali rabili śpis dziciej, zapisywajućy pa jakomu jany haworać doma z bačkami.

Kab zrazumieć lepiej, na što robiacca takija śpisy, ja ŭziaruŭśia da dobra mnie znajomaha wučyciela. Jon mnie pakazaŭ drukawanuju instrukcyju, u katoraj skazana, što wiedamaści ab mowie dziciaci treba padać, jak jość sapraŭdy. Zdajucca, što kab dobra wykanać hetu instrukcyju datyčna mowy, treba tolki zapytacca ŭ bačkoŭ, pa jakomu jany haworać z dziaćmi i tak zapisać.

Ale moj infarmatar tolki ŭśmiachnuŭśia, kali ja staŭ chwalić instrukcyju. Jon skazaŭ, što aproć drukawanaj, była jaśce instrukcyja, pawodle katoraj śpisoušczyki pawinny byli sami paćuć nutrom, da jakoj kultury prychilna danaja siamja i zhodna z hetym zapisać mowu dziciaci. Dzieła

hetaha musiać niekatoryja śpisoušczyki, ŭmianśajajućy lik Biełarusaŭ, dapisali mowu rasiejську, ruskuju (ŭkraiŭskuju znača) polskuju i — „prostuju“.

Dyk woś, nas Biełarusaŭ zapisywajuć, „wučonyja“ polskija nastaŭniki jak kamu tolki ŭzdumajucca, nazywajućy našu biełaruskaju mowu prostą „językiem niewiadomym“.

Dyk wučyciesia, bratočki, pracujcie, nad swaim ŭświedamleñniem, čytajcie swaje hazety, kniŭki i nie dawajcie wyčwarać nad saboj usialakich kamedyjaŭ. Peŭnie-ŭ, što hety śpis nia byŭ apośni, dyk niachaj u ich naša mowa budzie nazwana tak, jak jej naleŭycca, biaz nijakich wykrutaŭ. S. S.

Z kraju.

Kazionnaja statystyka ŭ Lidzkim paw. U miesiacy śnieŭni 1928 h. polskija ŭłady prawiali pierapiś nasieñnia Lidzkaha paw. Pawodle tych danych, jakija my z miascoŭ majem, sprawa ŭzrostu bieł. nac. ŭwiedamaści pradstaŭlajucca hetak: u 27 hminach Lidzkaha paw. kazionnaja statystyka ŭ śnieŭni 1928 h. naličaje 57.419 Biełarusaŭ u toj čas, jak takaja-ŭ statystyka z 1921 h. naličala na tym-ŭa abśary Biełarusaŭ tolki 26.023 duś. Jak bačym, lik Biełarusaŭ, ci lepś skazać, stupień bieł. ŭwiedamaści za 7 hadoŭ pabolśaŭ ŭ rubrycy kazionnaj nawat statystyki bolś, jak udwoja. Hetu ličbu treba zaličyć da biełaruskaha aktywu, bo tolki aktyŭny biełaruskij element pryznajucca pierad ŭładami da swajej nacyjanalności.

Zhareła 60 chat. U wioscy Rybčyna, Wialejskaha pawietu T. Chamolki zaharelaśia ŭ kominie saŭa, a ad hetaha i stracha. Z pryčyny wietru, ahoŭ pieranasiŭśia ŭ chutkim čaśie z chaty na chatu, u wyniku čaho zhareła 60 chat, 23 awiečki, zboŭŭa, maśyny i roznyja haspadarčyja pryłady. Straty wialikija.

Začynieñnie addziełaŭ T-wa Biełaruskaj Škoły. Pa zahadu Nawahradzkaha wajawody začynieny addzieły T-wa Bieł. Škoły ŭ Kościeniewičach, Kakośycach, Čemiaroch, Stawičach i Parečcy Słoniŭskaha paw.

Padstawaj hetamu pasłuŭyła, byccam, nieprawilnaje wiadzieñnie knih i rachunkaŭ.

Usiačyna.

1929 — 2029. Byŭśy ministr Anhlii, lord Berkanled nadrukawaŭ u adnej časopiśi swaje razwaŭaŭni ab tym, što čakaje ludziej za sto hadoŭ, u 2029 hodzie.

Piśa jon tak: Čaławiek budzie tady żyć pierawaŭna 150 hadoŭ, ničto nia budzie pracawać bole, jak 2 hadziny ŭ dzień. Na poli ludzi pracawać nia buduć, bo ŭsio budzie wyrabacca ŭ chemičnych laboratorijach. Ludzi buduć ŭmianiać miejsca żyćcia, jak im budzie padabacca, a z wady, wietru j śniehu buduć umieć dastawać pry pomačy maśyn takija sily, što kapalni wuhla j nafty buduć tolki pamiatkami ab sučasnej nam kultury. Ludzi buduć mahćy ŭsio bačyć i čuć što budzie na świecie rabićca. Paŭnočny polus, kraj wiečnaha śniehu j lodu, wučonyja zamieniac u cioplyja staronki, dzie buduć raści palmy, a wykarystaŭśy pryplŭy i adplŭy mora, produčyć dzień da 48 hadzin. Padaroŭ buduć adbywacca na wialikich letakach-aeraplanach, jakija buduć ŭmiešćać da 1000 asob. Ludzi buduć admaładŭywacca na jaki zachocuć doŭhi čas, a sposab admaładŭywañnia budzie tak lohki, jak ciapier stryŭeñnie wałesoŭ. Wučonyja znajduć prawilna dziadzič-naści i na świet buduć prychodzić samyja toki henii, bački buduć mahćy narmawać naradŭeñnia syna abo dački.

Našli dzikaroŭ. Anhlijskaja nawukowaja ekspedycyja znašla na wostrawie Sumatry, kala Indyi narod, joki staić najniŭzej pad znakam kultury ad usich isnujućych, u ciapieraśnim čaśie jaśce dzikich narodaŭ. Nazywajucca jany „Kubu“, a celaje żyćcio hetych dzikaroŭ nijak nie roźnica ad żyćcia ŭziaroŭ. Chat jany nia znajuć, wialikimi hramadami pierachodzić z miejsca na miejsca, ŭkajućy sabie jeŭy.

Jaduć roznyja kareŭni, jakija wykopywajuć z ziamli i syroje miasa. Aruŭŭam u ich ŭjaŭlajucca wostry kol. Adzieŭy susim nia znajuć, tolki na haławie nosiać došku z kary, jakaja baronić ich ad sonca. Boha jany nia znajuć, bačkoŭ nia majuć nijakich, taksama nia wierać u istnawañnie duśy. Žanimstwa taksama nia znajuć.

Papiera z kačanoŭ ad kukuruzy. U Amerycy pačali drukawać hazety na papieri, jakuju wyrabljajuć z kačanoŭ kukuruzy. Papiera heta ni čym nia roźnica ad papieri wyrablanaj z drewa, tolki što jość lahčejśaja i taniejśaja.

Z Wilni.

Ŗjezd litoŭskich wučycialoŭ adbyŭśia 6 kraśawika s. h.

Kamitet pomačy paciarpieŭśym ad nieŭradŭaju Litoŭcam załaŭyŭśia pry Litoŭskim Dabra-dziejnym Tawarystwie. Kamitet wydaŭ adozwu da hramad-żianstwa, zaklikajućy da składañnia achwiar.

BIELARUSKAJA KNIHARNIA

„PAHONIA“

Wilnia, Zawalnaja 7

PRADAJE:

Školnyja padručniki dla pačatkawych i siarednich škol, jak biełaruskija, tak i polskija. Twory biełaruskich poetaŭ i piśmieñnikaŭ. Kniŭki ab haspadarcy, sceničnyja twory, usie biełaruskija časopiśi, wychodziačyja ŭ Wilni, hađawiki roznych raniej wychodziačych biełaruskich hazet, kancelarskija, školnyja i piśmiennija pryłady, paštoŭki i roznyja hulni i inš.

Zakazy z prawincy spaŭniajucca chutka i akurataŭ: paśła atrymaŭnia ŭsiej wartaści zakazu, abo nakłađnoj płataj (za pabraŭniem) pa atrymaŭni treciaj častki wartaści zakazu.

Dla kniharniaŭ dajucca škidka. Pierasyłka knih na kość zakazčyka.